

PAULINA MOLICKA

Uniwersytet Rzeszowski

**Patriotyzm jako wartość w serialu telewizyjnym
na przykładzie *Czasu honoru. Powstanie***

*Wartość*¹ to pojęcie interdyscyplinarne. Od lat fascynuje nie tylko językoznawców czy aksjologów, ale i filozofów². Sąd wartościujący wyraża się zdaniem: „X jest wartością”, oznaczającym mniemanie nadawcy lub grupy, z którą się identyfikuje³.

Wartości, zgodnie z podziałem proponowanym przez Janinę Puzyninę, dzieli się na instrumentalne (służebne) i ostateczne (absolutne). Gdy klasyfikowane wartości nie są obiektem zainteresowania nadawcy, dzieli się je na pozytywne i negatywne⁴. Stosuje się w ich obrębie wewnętrzny podział na wymienione już wartości instrumentalne oraz ostateczne. Jadwiga Puzynina proponuje następującą klasyfikację wartości pozytywnych: metafizyczne, poznawcze, estetyczne, moralne, obyczajowe, witalne, odcuciowe. Każda z wymienionych klas ma własne centrum pojęciowe. Analogiczną kategoryzację przyjmuje się dla wartości negatywnych⁵.

Istnieje wiele środków wyrażania wartości w języku i tekście. Podstawowym są słowa. Wyraz może mieć charakter bezpośrednio i pośrednio wartościujący. Najczęściej jednak występują połączenia treści opisowych i wartościujących. Wartościowanie odbywać się może także dzięki użyciu form składniowych lub fleksyjnych, środków artystycznych czy ironii. Mowa wówczas o środkach tekstowych. Do środków parajęzykowych, charakterystycznych dla wartościowania emocjonalnego stosu-

¹ Artykuł powstał na podstawie badań prowadzonych na temat wartościowania na potrzeby pracy magisterskiej pt. *Miłość i patriotyzm jako wartości w serialu telewizyjnym na przykładzie „Czasu honoru. Powstanie”*.

² Za inicjatorkę nurtu aksjologicznego w polskim językoznawstwie uważa się Jadwigę Puzyninę. Jej liczne artykuły i książki, między innymi *Język wartości* wydany w 1992 roku, nadały badaniom wysoką rangę, określili program i wytyczyły kierunek, stąd liczne odwołania do dorobku autorki w niniejszym artykule.

³ J. Puzynina, *Jak pracować nad językiem wartości?* [w:] „Język a kultura”, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, Wrocław 1991, s. 129–136.

⁴ Wartości instrumentalne pozytywne wyraża się w języku polskim za pomocą leksemów: *pozyteczny, pożytek, użytek, dobry, znakomity, świetny, wspaniały (do)* i tak dalej; negatywne zaś: *nieużyteczny, nieużyteczność, niedobry, nie nadawać się, nie przydawać się (do), nic nie warty, buble, tandeta* i tak dalej. Zob. J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1993, s. 39–40.

⁵ Tamże, s. 40–41.

wanego podczas wystąpień publicznych oraz w teatrze i filmie, należą gesty i mimika. Do środków fonetycznych zalicza się natomiast intonację, akcent, ton i tempo mówienia oraz barwę głosu, a w języku artystycznym instrumentację głoskową.

Wartościowanie to termin, z którym ściśle wiąże się pojęcie *ojczyzna*. Nie istnieje jedna, uniwersalna definicja tego wyrazu. Każda, proponowana zarówno przez profesjonalistów, jak i niebędących specjalistami w dziedzinie językoznawstwa obywateli, wymaga odpowiedzi na pytania o korzenie, tożsamość historyczną, miejsce we wspólnocie i zasady w niej panujące. Witold Doroszewski proponuje taką definicję tego terminu:

Kraj, w którym ktoś się urodził i który jest krajem jego rodaków. [...] miejscowość, w której ktoś się urodził, strony rodzinne⁶.

W *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza można znaleźć następujące wyjaśnienie pojęcia *ojczyzna*:

Kraj, w którym się ktoś urodził, którego jest obywatelem lub z którym jest związany więzią narodową. [...] miejscowość, kraj, gdzie coś powstało, skąd pochodzi lub gdzie występuje, znajduje się; kolebka, siedlisko⁷.

Warto podkreślić, że choć przytoczone powyżej definicje powstały w innych wiekach i ustrojach politycznych, są bardzo podobne. Oba wyjaśnienia podkreślają, że *ojczyzna* to kraj, miejsce urodzenia, z którym jednostkę wiążą szczególne, narodowe i rodzinne więzi. Należy zaznaczyć, że termin *ojczyzna* nie ogranicza się jedynie do kraju. Jest używany również w innych kontekstach – jako synonim rodzinnego domu, miejscowości czy regionu. *Ojczyzną* może być więc zarówno kraj, jak i miasto – zależnie od relacji jednostki względem zamieszkiwanej przestrzeni.

Jerzy Bartmiński w jednej z publikacji poświęconych stereotypowi w języku przytacza stanowisko Jana Pawła II. Papież uważał, że *ojczyzna* Polaków jest nad Wisłą⁸. To jeden z podstawowych sposobów rozumienia tego wyrazu. W świadomości Polaków funkcjonują także inne określenia, na przykład: wspólnota ludzi i wspólnota narodowa, zespół instytucji społecznych, język, obyczaj, historia i dziedzictwo przeszłości czy wreszcie zespół idei i wartości.

Ojczyzna to wielowymiarowa, językowa, dynamicznie uporządkowana rzeczywistość. Bez wątplenia ma wymiar aksjologiczny. Powiązane z *ojczyzną* systemy wartości skupione są wokół takich pojęć, jak: *miłość*, *wierność*, *niepodległość*, *bezpieczeństwo* i *wolność*. Warto zauważyć, że *miłość* do *ojczyzny* często jest zastępowana określeniem *patriotyzm*:

Patriotyzm to *miłość* do *ojczyzny*, własnego narodu połączona z gotowością ponoszenia dla nich ofiar⁹.

⁶ W. Doroszewski, *Ojczyzna* [w:] tegoż, *Słownik języka polskiego*, t. V, Warszawa 1963, s. 898.

⁷ S. Dubisz, *Ojczyzna* [w:] tegoż, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa 2003, s. 184–185.

⁸ J. Bartmiński, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2009, s. 170.

⁹ S. Dubisz, *Patriotyzm...*, s. 390.

Patriotyzm to forma dobra społecznego. Zdaniem Aleksandry Noyszewskiej¹⁰ pierwsze definicje tego terminu w Polsce pojawiły się dopiero na początku lat osiemdziesiątych XX wieku. Zarówno prymarne, jak i współczesne wyjaśnienia tego pojęcia oparte są na postawie jednostki wobec zamieszkiwanego, ojczystego terytorium i panujących na nim zwyczajów, a także na zasadzie miłości, przywiązania i solidarności z państwem.

Warto podkreślić, że patriotyzm nie jest pojęciem aksjologicznie jednoznacznym. Każda epoka bowiem pozostawiła po sobie własną, a czasem nawet kilka wersji interpretacji tego pojęcia¹¹. Zdaniem Jerzego Nikitorowicza patriotyzm to duma z dokonań narodu oraz wstyd za czyny, których on się dopuścił. Według badacza miłości do własnego kraju nie towarzyszy nienawiść czy wrogość do innych. Patriotyzm nie powoduje konfliktów, lecz łagodzi je i budzi w społeczeństwie poczucie solidarności¹².

Na przestrzeni wieków, ze względu na doświadczenia historyczne, w Polsce wykształciły się dwa modele patriotyzmu – romantyczny i pozytywistyczny. Pierwszy charakteryzował się gotowością do złożenia najwyższej ofiary – własnego życia dla dobra ojczyzny (tej małej i tej dużej). Patriotyzm pozytywistyczny oparto natomiast na pragmatycznych i racjonalnych motywach. Miłość do ojczyzny okazywano przez pracę bogaczącą kraj i obywatela – rozwój handlu i przemysłu oraz efektywne sposoby gospodarowania, a także program oświaty i solidaryzmu społecznego. Warto zaznaczyć, że pozytywiści nie zarzucili całkowicie nurtu wyróżniającego poprzednią epokę, co jest widoczne między innymi w twórczości Henryka Sienkiewicza. Bohaterowie wykreowani przez noblistę także dla współcześnie żyjących Polaków stanowią wzór heroizmu i patriotyzmu¹³.

Ideologią wyraźnie kontrastującą z opisaną powyżej postawą jest nacjonalizm. Ukształtował się w XIX wieku. Nacjonałiści ponad innymi wartościami stawiają swój naród. Dla jednostki najważniejsze jest dobro narodu, to jemu podporządkowują swoje działania, ambicje, plany osobiste czy interesy klasowe¹⁴. Nacjonalizm może przyjmować ostre formy, czego wymownym przykładem był faszyzm hitlerowskich Niemiec¹⁵.

Wartość patriotyzmu i w przeszłości, i dziś często staje się głównym wątkiem w produkcjach telewizyjnych – głównie serialach. Według Walerego Pisarka

¹⁰ <http://www.pedkat.pl/images/czasopisma/po2/art18.pdf> [16.03.2016].

¹¹ I. Karolak, *Patriotyzm [w:] Nazwy wartości*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 158.

¹² J. Nikitorowicz, *Tożsamość – twórczy wysiłek ku patriotyzmowi [w:] Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, red. J. Nikitorowicz, Kraków 2013, s. 32–40.

¹³ J. Gajda, *Racjonalny patriotyzm jako antidotum skrajnego nacjonalizmu [w:] tamże*, s. 53. Co ciekawe, podczas okupacji wielu partyzantów jako pseudonimy przyjmowało imiona postaci wykreowanych przez Sienkiewicza. Motyw ten wykorzystali również twórcy *Czasu honoru*. Jeden z głównych bohaterów, grany przez Jana Wierczkowskiego, posługuje się kryptonimem „Kmicic”.

¹⁴ J. Nikitorowicz, *Tożsamość – twórczy wysiłek...*, s. 40.

¹⁵ Janusz Gajda wyróżnia dwie kolejne formy ideologii nacjonalizmu – nacjonalizm uciskanych narodów oraz nacjonalizm gospodarczy. Zob. J. Gajda, *Racjonalny patriotyzm...*, s. 52.

serial telewizyjny to program będący najczęściej fabularną opowieścią filmową, emitowany w regularnych odstępach czasu. Skończona liczba odcinków tworzy zamkniętą fabularnie całość¹⁶. Warto podkreślić, że dzięki rozwojowi techniki i masowości telewizja stała się najważniejszym kanałem komunikacyjnym i edukacyjnym. W kulturze masowej jest jednym z głównych źródeł wiedzy i świadomości historycznej. Kształtuje zbiorowe wyobrażenia¹⁷, zwłaszcza ludzi młodych, i, co podkreśla Iwona Kurz, na nowo „ożywia historię”¹⁸. Współczesne historyczne programy telewizyjne charakteryzują luźna narracja i często brak jednoznacznej wizji. Fragmentaryczność pozwala jednak na przybliżenie historii i zainteresowanie nią oglądającego, co często stanowi początek prywatnych rozważań czy badań¹⁹.

Przykładem polskiej produkcji historycznej może być *Czas honoru*. To serial fabularno-historyczny emitowany na antenie TVP2 w latach 2008–2014. Opowiadał o losach czterech „cichociemnych”²⁰ – Bronka Wojciechowskiego (w tej roli Maciej Zakościelny), Janka Markiewicza (Antoni Pawlicki), Michała (Jakub Wesołowski) i Władka (Jan Wieczorkowski) Konarskich oraz ich najbliższych. Powstało sześć trzynastoodcinkowych serii oraz siódma, specjalna²¹.

Czas honoru. Powstanie liczy dwanaście epizodów. Sezon ten stanowi materiał egzemplifikacyjny niniejszego artykułu. Akcja serii rozgrywała się podczas powstania warszawskiego – zbrojnego wystąpienia przeciwko wojskom niemieckim na terenie stolicy zorganizowanego przez Armię Krajową w ramach planu „Burza”²². Walki toczyły się od 1 sierpnia do 2 października 1944 roku. *Czas honoru*. Powstanie przybliżał losy dowodzonych przez Bronka i Władka powstań-

¹⁶ W. Pisarek, *Serial telewizyjny* [w:] tegoż, *Słownik terminologii medialnej*, Kraków 2006, s. 194.

¹⁷ Kształtowanie społecznych wyobrażeń może mieć zarówno walor edukacyjny, jak i być wykorzystywane w celach propagandowych. Zob. I. Kurz, *Film i historia. Antologia*, Warszawa 2008, s. 10.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 281–303.

²⁰ Cichociemni – grupa przeszkolonych w Anglii polskich żołnierzy, która wiosną 1941 r. została zrzucona na teren okupowanej Polski, by przeprowadzać akcje dywersyjne. Zob. J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1984, s. 5–6.

²¹ Biorąc pod uwagę chronologię wydarzeń i wątki prywatne, seria ostatnia powinna być emitowana jako piąta w kolejności, bowiem sezony V i VI ukazują powojenne losy bohaterów.

²² 20 listopada 1943 roku dowódca Armii Krajowej generał Tadeusz „Bór” Komorowski wydał rozkaz, w którym polecił przygotowanie się do działań przeciwko Niemcom w dwóch formach – powszechnego krajowego powstania lub wzmożonej akcji dywersyjnej, której nadano kryptonim „Burza”. Akcja „Burza” trwała od 4 stycznia 1944 do stycznia 1945 roku. Zob. C. Brzoza C., A.L. Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006, s. 642. W marcu 1944 roku „Bór” postanowił wyłączyć stolicę z planu „Burza” w trosce o ludność cywilną. Nie chciał również doprowadzić do rozległych zniszczeń. Decyzję dotyczącą Warszawy ostatecznie zmienił 21 lipca 1944 roku jako przygotowanie na wypadek powstania powszechnego i oswobodzenia stolicy z okupacji niemieckiej przed wejściem Armii Czerwonej (z tym wnioskiem wystąpił generał Leopold Okulicki). Zob. J. Ciechanowski, *Powstanie warszawskie*, Warszawa 1987, s. 340–343.

czych oddziałów. Należy dodać, że w serii, oprócz dobrze znanych stałym widzom postaci, pojawili się nowi bohaterowie – młodzi ludzie reprezentujący rozmaite środowiska Warszawy lat czterdziestych XX wieku²³.

W serialu patriotyzm ukazano przede wszystkim jako miłość do ojczyzny wyrażoną gotowością do poświęcenia życia.

Zaprezentowani w niniejszym artykule bohaterowie z niecierpliwością oczekiwali na decyzję o wybuchu powstania. Gotowość młodych, często nieletnich mieszkańców stolicy do udziału w zrywie obrazuje scena z drugiego odcinka serii. Młody chłopak, nieznanymi widzom poprzednich odcinków, jeszcze przed wybuchem zrywu ratuje raną Celinę oraz członków plutonu Władka ze strzelaniny. Daje im, bez wcześniejszego uprzedzenia bliskich, schronienie w swoim mieszkaniu. Jego matka udziela pierwszej pomocy postrzelonej Dłużewskiej. Młodzieniec prosi, zwraca się z pokorą²⁴ do Konarskiego, by przyjął go do swojego pododdziału. Deklaruje, że potrafi walczyć. Jego zapewnienie potwierdza matka, wspominając męża:

Nasi mężczyźni w rodzinie potrafią walczyć za ojczyznę²⁵.

Ten cytat to doskonały przykład werbalizacji uczucia miłości do ojczyzny. Powszechnie uznaje się bowiem, że gotowość do poświęcenia życia za własny kraj to największy przejaw patriotyzmu. Należy podkreślić, że prawdopodobieństwo straty jedyne dziecko w powstaniu nie wpływa na zmianę postawy kobiety. Ani werbalnie, ani gestem nie zabrania synowi dołączyć do oddziału Konarskiego. Nie protestuje też, gdy chłopak wyciąga z kryjówki broń – pamiątkę po udziale wuja w wojnie bolszewickiej. To wyraźny przejaw patriotycznych tradycji w tej rodzinie.

Długo wyczekiwana przez wszystkich, i młodszych, i starszych bohaterów, decyzja o rozpoczęciu powstania zostaje przekazana dowódcom plutonów przez Krawca, w którego wcielił się Wojciech Majchrzak:

Krawiec: Dzisiaj. Siedemnasta.

Władek: Co „siedemnasta”?

Krawiec: Zaczynamy.

Przytoczony dialog wydaje się najważniejszy w odcinku, jeśli w nie całym sezonie produkcji. Organizacja oraz chęć wzięcia udziału w zbrojnym wystąpieniu przeciwko wrogowi to nic innego jak przejaw patriotyzmu.

Warto podkreślić, że początek powstania wywołał euforię nie tylko wśród członków Armii Krajowej, ale także wśród ludności cywilnej. Na znak poparcia i solidarności z walczącymi powstańcami wywieszano polskie flagi²⁶ – jeden

²³ <http://filmpolski.pl/fp/index.php?film=1235090> [16.02.2016].

²⁴ <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/prosic-I;5482034.html> [21.04.2017].

²⁵ Jeśli nie jest zaznaczone inaczej, fragment lub cały dialog jest transkrypcją fragmentu serialu *Czas honoru. Powstanie*.

²⁶ Powiewająca biało-czerwona flaga umieszczona na budynku widoczna jest w scenie rozmowy Michała Konarskiego (Jakub Wesołowski) z majorem Sławińskim (Mariusz Bonaszewski). Patrząc

z symboli narodowych²⁷. Mieszkańcy Warszawy śledzili przebieg walk i chętnie angażowali się w pomoc powstańcom. Należy zaznaczyć, że dla części ludności cywilnej początek powstania stał się okazją nie tylko do manifestowania miłości do ojczyzny i poparcia dla wojska, ale i do samosądu. Rosa i Alfred Knapikowie, których zagrali Edyta Olszówka i Ireneusz Czop, należeli do grona folksdojczów²⁸. W oczach sąsiadów byli zdrajcami i donosicielami, o czym świadczą słowa jednej z sąsiadek:

Przez nich całą rodzinę Mariańskich do Majdanka wywieźli.

Wulgarnie określenia kierowane pod adresem kobiety i jej bliskich: *suka*, *szmata* i *szwaby* werbalizują pogardę, jaką wobec rodziny, a zatem przedstawicieli narodu niemieckiego, żywią Polacy. Co ciekawe, słysząc błagania o litość, tylko Helena Dobrzyńska, w którą wcieliła się scenarzystka produkcji, Ewa Wencel, staje w obronie Knapików. Widząc zamiary sąsiadów i towarzyszącego im młodego powstańca, uznaje, że zachowują się oni tak samo jak Niemcy – „mordują”, czyli niepotrzebnie pozbawiają życia w okrutny sposób²⁹. Można przypuszczać, że nacechowane negatywnie porównanie wywołuje wahanie w młodym żołnierzu. Na żądanie cywilów, by „rozwalił”, czyli zabił przy użyciu broni palnej³⁰ Alfreda, odpowiada, że małżonkowie „pójdą pod sąd”, a zatem zostaną rozliczeni ze swoich czynów przez podziemne struktury Armii Krajowej. Ostatecznie ulega presji otoczenia i oddaje celny strzał, w wyniku którego Knapik ginie na miejscu. Wykrzyknieniami: „Macie swoją sprawiedliwość! Wystarczy? Lepiej wam?!” próbuje wzbudzić wyrzuty sumienia w sąsiadach. Jednocześnie, używając zaimka osobowego *wam*, winą za śmierć Alfreda obarcza mieszkańców kamienicy, nie siebie. Kontekst pozwala przypuszczać, że przedstawiony samosąd miał być w oczach bohaterów serialu przejawem patriotyzmu. W imię miłości do ojczyzny, w obecności żołnierza i z jego pomocą, postanowili ukarać mężczyznę uznanego w społeczności za zdrajcę. Uczyniono to bez dochodzenia, rozprawy, wydania wyroku oraz przede wszystkim bez zgody władz Armii Krajowej i podziemnego sądu. Jediną osobą, która zaprotestowała przeciwko takiemu wymierzaniu sprawiedliwości, była matka Wandy, co wzbudziło podziw Leny granej przez Agnieszkę Wiedłochę.

Należy zauważyć, że różnie okazywany entuzjazm towarzyszący cywilom w pierwszych dniach sierpnia malał wraz z rosnącą liczbą ofiar i zniszczeń. Szukający ochotników na Starym Mieście Wiktor i Włodek (Karolina Gorczyca i Jan

na flagę, major wypowiada słowa: „Warszawa znowu będzie nasza, panie kolego. Zobacz pan”. Świadczy to o jego wierze w powodzenie powstania i odzyskanie władzy w okupowanym mieście.

²⁷ W serialu akcentowano też hymn – kolejny z symboli narodowych. Odśpiewano go w sztabie po otrzymaniu informacji o zdobyciu ulicy Świętokrzyskiej przez powstańców warszawskich.

²⁸ Zob. <http://sjp.pwn.pl/sjp/folksdojcz;2558223.html> [22.04.2017].

²⁹ <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/mordowac;5452939.html> [22.04.2017].

³⁰ <http://sjp.pwn.pl/sjp/rozwalic;2517507.html> [22.04.2017].

Wieczorkowski) spotykają się z wyraźną, wręcz ostentacyjną niechęcią warszawian. Ludzi nie przekonuje zapewnienie o przyznaniu munduru i broni. Jeden z zebranych przy kapliczce chowa za sobą nastoletniego syna w obawie, że dołączy do walczących rówieśników. Wykonany przez niego gest wynika z ojcowskiej miłości i strachu. Wiktoria nie rozumie postawy zgromadzonych na modlitwie. Liczy na wsparcie cywilów, o czym świadczy pytanie:

Sami mamy walczyć?

Rozmowę z narzeczoną Konarskiego nawiązuje jedna z kobiet. Parę, a w domyśle wszystkich biorących udział w powstaniu, obarcza winą za śmierć córki, która na jej oczach zginęła w wyniku eksplozji bomby. O przyczynach zgonu dziewczynki i powstańcy, i widzowie dowiadują się z ust innego cywila. Targana bólem (zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym) matka obwinia walczących o konieczność chowania się przez mieszkańców w piwnicach. Cywilów, a zatem również siebie, porównuje do *szczurów* – zwierząt uważanych powszechnie za niesympatyczne i budzące obrzydzenie. Powstańców, których we wcześniejszych odcinkach, a zatem w pierwszych dniach walk uznawano za bohaterów, nazywa natomiast łajdakami – osobami niegodziwymi i godnymi potępienia³¹. Używając potocznego czasownika w trybie rozkazującym *wynosić się*, każe im opuścić miasto i udać się do lasu. Odepchnięciem Wiktorii i Konarskiego wyraźnie sygnalizuje koniec rozmowy. Jeden z mężczyzn stara się pocieszyć powstańców, sugerując, że postawa i słowa kobiety mają związek ze śmiercią jej córki. Ruda i Włodek odchodzą. Warto dodać, że dziewczyna nie kryje łez, które świadczą o bezradności i zrezygnowaniu.

Choć entuzjazm wśród ludności cywilnej osłabł, nadal jest widziany u żołnierzy. Podczas pogrzebu ofiar bombardowania Starego Miasta Janek stara się pocieszyć zdenerwowanego przyjaciela. Przyznaje, że ich oddział dał się zaskoczyć, ale, na co wskazuje użycie potocznego zwrotu *dać popalić*, liczy, że następnym razem to polskie oddziały skutecznie zaatakują wroga. Świadczy to o jego niezłomnej wierze w możliwości powstańców i o gotowości do przeprowadzenia akcji. Romek kpi z jego postawy. Można przypuszczać, że inne stanowisko byłoby dla Janka równoznaczne z brakiem miłości do rodzinnego miasta i symbolicznym poddaniem się. Należy zaznaczyć, że pod koniec powstania, kiedy oczywista staje się już przegrana Polaków, zmienia się jego nastawienie. Doskonale obrazuje to rozmowa z Apaczem, nastoletnim powstańcem granym przez Macieja Musiała:

Janek: Z trzema nabojami niewiele zdziałasz.

Apacz: Na pewno ich nie zmaruję.

Janek: Dla was to ciągle zabawa, co?

Apacz: My niczego nie żałujemy. Niczego.

Janek: Uważasz, że było warto?

Apacz: A masz jakieś wątpliwości?

Janek: Zazdroszczę ci, wiesz?

Apacz: Czego?

³¹ <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/lajdak;5447793.html> [24.04.2017].

Janek: Tej twojej beztroskiej wiary. Ale ty jesteś jeszcze młody. Jeśli przeżyjesz, co nie będzie łatwe, będziesz miał jeszcze siły się nacieszyć życiem.

Apacz: Ty przynajmniej masz syna. Jeśli zginiemy w tej wojnie, to on po tobie zostanie.

Janek: I tak nie miałbym mu co powiedzieć. Wojna trwa pięć lat. Wiesz, że słabo pamiętam, co było wcześniej?

Apacz: Jesteś bohaterem. To mu wystarczy.

Janek: Jestem z was dumny. Młodych. To powinny być wasze najpiękniejsze dni, wiesz? Powinniście żyć, uganiać się za dziewczynami. A nie tu siedzieć, w tym piekle. Ale masz rację, nie warto zastanawiać się, czy było warto. Trzeba wziąć się w garść.

Janek wprost wyznaje koledze z plutonu, że „zazdrości mu beztroskiej wiary”. To bezsprzeczny dowód na to, że utracił on, wcześniej silną i krytykowaną przez bliskich wiarę. Sądzi, że mimo upływu czasu i ewidentnej klęski, młodzi powstańcy wciąż nie traktują zrywu poważnie, o czym świadczy pytanie: „Dla was to ciągle zabawa, co?” Brat Ireny, w imieniu kolegów i własnym, odpowiada pewnie, że „niczego nie żałuje”. Mimo niekorzystnego dla Polaków rezultatu walk młodzieniec nie ma też żadnych wątpliwości, że powstanie miało sens. Główny bohater przyznaje mu rację. Zdaniem Janka postawa Apacza wynika z jego młodego wieku. W odpowiedzi chłopak wspomina synka Markiewiczów, który, niezależnie od dalszego przebiegu zrywu i tego, czy powstańcy przeżyją, ocaleje. Dla małego Jasia ojciec stanie się *bohaterem* – osobą, która odznaczyła się męstwem, odwagą, ofiarnością i wyjątkowymi zasługami dla innych³². Markiewicz wprost wyznaje, że jest „dumny z młodych”, którzy zamiast cieszyć się życiem i korzystać z przywilejów okresu dojrzewania, biorą czynny udział w walce przypominającej *piekło*. Dają tym samym wyraz swojej miłości do ojczyzny.

Patriotyzm bohaterowie serialu okazują nie tylko przez czynny udział w walkach na froncie. Także w konfrontacji z niemieckimi oficerami, w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia, na przykład podczas brutalnych przesłuchań nie zdradzają miasta i ojczyzny. Taką postawę prezentuje Siwy³³, powstaniec grany przez Andrzeja Andrzejewskiego, który na zlecenie majora Słowińskiego ma wywieźć poza Warszawę archiwum Armii Krajowej. Przesłuchujący go Rainer (Piotr Adamczyk) nie wie, co tak naprawdę ukrywają Polacy. Opiera się na podejrzeniach Woźniaka, swojego szpiega wśród polskich cywilów. Liczy, że tortury skłonią mężczyzn do złożenia zeznań. Mimo brutalności oprawców i wielu odniesionych ran Siwy się nie poddaje. Na pytanie komendanta odpowiada, cytując fragment inwokacji z *Pana Tadeusza* – epepei narodowej. Daje w ten sposób wyraz swojej niezłomności i miłości do kraju, a także znajomości kanonu literatury polskiej.

Niezachwianą postawę patriotyczną prezentują również główni bohaterowie produkcji. Oficerowie są świadomi, że zdziesiątkowana kompania nie będzie w stanie długo stawiać oporu Niemcom. Po odwrócie z Czerniakowa planują dołączyć do oddziałów w pozostałych dzielnicach miasta, by nadal walczyć o wolność. Deklarują:

³² <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/bohater;5414174.html> [1.05.2017].

³³ Siwy i jego kolega Wasilek trafiają do obozu przejściowego, którego komendantem jest Rainer. Woźniak donosi przełożonemu o dziwnym zachowaniu Polaków – jego zdaniem coś ukrywają. Ostatecznie jednak pomaga im uciec.

Pójdziemy się bić tam, gdzie się biją.

Ostatecznie przeprawiają się do Śródmieścia. Tam, widząc zbliżający się oddział wojsk niemieckich, Janek, Władek i Michał wychodzą wrogowi naprzeciw. Stają oko w oko z jednym z żołnierzy. W imieniu własnym i kolegów Markiewicz zapowiada, że „nigdy się nie poddadzą”, czyli nie podporządkują się okupantowi i nie uznają przegranej Polaków.

W przeciwieństwie do starszych i bardziej doświadczonych kolegów Adam, jedyny z młodych powstańców, który przeżył walki o stolicę, wydaje się załamany perspektywą nieuchronnej kapitulacji. Wyraźnie nie radzi sobie ze strachem i bezsilnością. Udział w powstaniu spowodował, że „znów poczuł się wolny”. Na kilkadziesiąt dni odzyskał utraconą we wrześniu 1939 roku świadomość niezależności. Nie wyobraża sobie ani powrotu pod dobrze mu znaną niemiecką okupację, ani pobytu w obozie jenieckim. Władek stara się go pocieszyć. Zapowiedział: „Polska będzie wolna, póki żyją tacy jak ty, pamiętaj”, próbuje go zmotywować do dalszej walki. Przypomina, że wolność zależy nie tylko od struktur państwowych i sytuacji politycznej, ale przede wszystkim od postawy społeczeństwa – identyfikacji z narodem i patriotyzmu. To nie przekonuje Adama, który – gdy Krawiec informuje kompanię o rozpoczęciu rozmów kapitulacyjnych – na oczach kolegów popełnia samobójstwo.

Czas honoru. Powstanie bez wątpienia należy do najpopularniejszych polskich produkcji telewizyjnych ostatnich lat. Twórcy starali się w nim ukazać różne wartości ważne dla człowieka, między innymi, co charakterystyczne dla filmów historycznych, patriotyzm.

W niniejszym artykule dążono do przedstawienia reprezentatywnych przykładów – głównie postawy osób do trzydziestego roku życia, które mogą być jeśli nie wzorem, to powodem do refleksji na temat patriotyzmu dla współczesnych pokoleń młodych Polaków. Miłość do ojczyzny w serialu, także wśród nastolatków i studentów, przejawiała się przede wszystkim w gotowości do udziału w powstaniu warszawskim. Z Apaczem czy z mieszkańcem kamienicy, który uratował Celinę, mogą, z racji wieku, utożsamiać się uczniowie. Zachowanie postaci wynikało z uczucia, jakim darzyli Polskę i rodzinne miasto, a także z wiary i optymizmu właściwego dla młodych, zdrowych ludzi. Tradycja, atmosfera domu rodzinnego i postawy wpajane przez rodziców bohaterów (uczestników albo naocznych świadków I i II wojny światowej), które bez wątpienia miały wpływ na ich decyzje, nie są jednak dziś możliwe do odtworzenia. Warto też zwrócić uwagę na postawę Adama, która tylko do pewnego momentu jest godna naśladowania. Początkowy entuzjazm przerodził się w bunt i załamanie, które doprowadziły do tragedii.

Serial emitowany przez TVP2 może więc stać się punktem wyjścia do dyskusji – również międzypokoleniowych. Fragmenty przedstawiające walki o stolicę, odtwarzane na przykład na lekcjach wychowawczych, języka polskiego (przy omawianiu tematów dotyczących literatury wojennej) lub historii w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych pomogą uświadomić uczniom skalę zniszczeń i przebieg powstania warszawskiego. Przede wszystkim jednak zwrócą uwagę na wartość patriotyzmu, którą, zwłaszcza w czasach pokoju, należy pielęgnować w młodzieży.

Bibliografia

- Bartmiński J., *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2009.
- Brzoza C., Sowa A.L., *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006.
- Ciechanowski J., *Powstanie warszawskie*, Warszawa 1987.
- Doroszewski W., *Ojczyzna* [w:] tegoż, *Słownik języka polskiego*, t. V, Warszawa 1963, s. 898.
- Dubisz S., *Ojczyzna* [w:] tegoż, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa 2003, s. 184–185.
- Gajda J., *Racjonalny patriotyzm jako antidotum skrajnego nacjonalizmu* [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, red. J. Nikitorowicz, Kraków 2013.
- Karolak I., *Patriotyzm* [w:] *Nazwy wartości*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993.
- Kurz I., *Film i historia. Antologia*, Warszawa 2008.
- Molicka P., *Miłość i patriotyzm jako wartości w serialu telewizyjnym na przykładzie „Czasu honoru. Powstanie”*, Rzeszów 2017 [praca magisterska].
- Nikitorowicz J., *Tożsamość – twórczy wysiłek ku patriotyzmowi* [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, red. J. Nikitorowicz, Kraków 2013.
- Pisarek W., *Serial telewizyjny* [w:] tegoż, *Słownik terminologii medialnej*, Kraków 2006, s. 194.
- Puzynina J., *Jak pracować nad językiem wartości?* [w:] „Język a kultura”, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, Wrocław 1991.
- Puzynina J., *Język wartości*, Warszawa 1993.
- Tucholski J., *Cichociemni*, Warszawa 1984.

Strony internetowe

- <http://filmpolski.pl/fp/index.php?film=1235090> [16.02.2016].
- <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/bohater;5414174.html> [1.05.2017].
- <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/lajdak;5447793.html> [24.04.2017].
- <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/mordowac;5452939.html> [22.04.2017].
- <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/prosic-I;5482034.html> [21.04.2017].
- <http://sjp.pwn.pl/sjp/folksdojcz;2558223.html> [22.04.2017].
- <http://sjp.pwn.pl/sjp/rozwalic;2517507.html> [22.04.2017].
- <http://www.pedkat.pl/images/czasopisma/po2/art18.pdf> [16.03.2016].

Patriotism as a value in a TV series on the example of *Czas honoru. Powstanie*

Abstract

This article is devoted to the issue of valuation in a television series. The exemplification material comes from the popular Polish production *Czas honoru. Powstanie*. The text aims to present representative examples – mainly the attitudes of young people who can be a model for modern generations of Poles.

Key words: television series, patriotism, values, attitudes